



Bruksela, dnia 30 września 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 82/2012

Sprawozdanie z wizyty Senatorów RP w Parlamencie Europejskim

Bruksela, 24 września 2013 r.

W dniach 22-24 września miała miejsce wizyta grupy Senatorów RP w Brukseli. Senatorowie odbyli szereg spotkań w instytucjach europejskich. Spotkali się w Komisji Europejskiej m.in. z: Wiceprzewodniczącym KE **Marošem Šefčovičem**, Komisarzem **Januszem Lewandowskim**, Komisarzem **Tonio Borgiem** i Komisarzem **Güntherem Oettingerem** oraz z przedstawicielami dyrekcji w KE: Dyrekcji Generalnej Środowiska (ENVI), ds. Ekonomicznych i Finansowych (ECFIN) oraz ds. Zatrudnienia, Spraw Społecznych i Włączenia Społecznego (EMPL).



Senatorowie spotkali się również w Parlamencie Europejskim z posłami Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE) i omówili z nimi temat ochrony danych osobowych. Odbyli również spotkanie z członkami Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) nt. polityki energetycznej UE. Senatorowie spotkali się także z polskim posłami do PE.

Ponadto Senatorowie spotkali się z Maciejem Popowskim (zastępcą sekretarza generalnego ESDZ) oraz z Jerzym Plewą, Dyrektorem Generalnym ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W trakcie wizyty senatorowie odwiedzili również SP RP przy UE i wzięli udział w spotkaniu z Ambasadorem Markiem Prawdą oraz grupą koordynatorów wydziałów Stałego Przedstawicielstwa RP przy UE.

Poniżej przesyłam sprawozdanie z wizyty Senatorów w Parlamencie Europejskim.

1. Spotkanie ze sprawozdawcami Parlamentu Europejskiego z Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE) nt. ochrony danych osobowych

Z senatorami spotkali się:

- **Posel do PE Jan Philipp ALBRECHT** - sprawozdawca na temat:
 - rozporządzenia PE i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)

- **Posel do PE Axel VOSS** - sprawozdawca na temat:
 - ochrony danych osobowych: przetwarzania danych w celach prewencyjnych, śledczych, wykrycie lub postępowanie w sprawie przestępstw kryminalnych lub egzekucja kar oraz swobodny przepływ danych
 - całościowego podejścia dotyczącego ochrony danych osobowych w UE
 - opinii komisji prawnej ws. dyrektywy PE i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępstwom, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie, wykrywania ich i ścigania albo wykonywania kar kryminalnych oraz swobodnego przepływu tych danych (dyrektywa o ochronie danych)

Komisja Europejska przedstawiła 25 stycznia 2012 r. projekt kompleksowej reformy unijnych przepisów o ochronie danych z 1995 r. w celu wzmocnienia prawa do prywatności w internecie

i nadania impulsu gospodarce cyfrowej w Europie. Projekty Komisji służą aktualizacji i modernizacji zasad zapisanych w dyrektywie o ochronie danych z 1995 r. w celu zagwarantowania ochrony prawa do prywatności w przyszłości. Obejmują one komunikat polityczny określający cele Komisji oraz dwa wnioski ustawodawcze: **rozporządzenie** określające ogólne unijne ramy ochrony danych oraz **dyrektywę** w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych na potrzeby zapobiegania przestępstwom, wykrywania ich, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ścigania oraz powiązanych działań wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Eurodeputowany **Axel Voss** podkreślił, że sytuacja w obszarze ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej jest skomplikowana. Z tego względu w PE podejmowane są próby wypracowania wspólnych zasad i takiego rozwiązania, które załatwiłoby cały szereg problemów, związanych z ochroną danych, w sektorze publicznym i prywatnym, zarówno dla jednostek operujących w internecie, jak i poza nim. Kwestia ochrony danych jest również powiązana z konkurencyjnością firm europejskich w przypadku podpisania umowy między USA i UE. W opinii posła najważniejsze jest, by takie wrażliwe dane nie były przechowywane zbyt długo oraz by przechowywane były tylko takie dane, które służą do realizacji z góry określonych celów. Istotne jest, by przechowywanie danych było zgodnie z art. 6 rozporządzenia, a więc wyraźnym udzieleniem zgody na ich przekazywanie. Przyznał, że takie firmy, jak google, czy facebook łatwo uzyskają zgodę na przechowywanie danych swoich użytkowników. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że w przypadku nieznanymi firm nikt takiej zgody im nie udzieli. Z tego względu konieczne jest właściwe wyważenie przyjmowanych rozwiązań.

Najczęściej omawianą w PE kwestią jest element art. 6 projektu rozporządzenia, tj. uzasadniony (słuszny) interes administratora danych, a więc samodzielna podstawa umożliwiająca przetwarzanie danych osobowych przez ich administratora, gdy nie może on powołać się na jedną z pozostałych podstaw prawnych przetwarzania danych, takich jak np. zgoda, wykonanie umowy czy przepis prawa.

Następnie poseł Voss zwrócił uwagę na jeden z istotnych problemów, towarzyszący marketingowi bezpośredniemu, a więc profilowanie. Przepis dotyczący profilowania (art. 20 projektu rozporządzenia) jest jednym z kluczowych elementów projektowanego rozporządzenia o ochronie danych. Istotne jest określenie, czym jest profilowanie. Kiedyś nazywano to „automatycznym przetwarzaniem danych”. Konieczne jest wypracowanie takiego rozwiązania, które będzie ograniczało zbytnią ingerencję w życie obywatela.

Istotna jest również kwestia transferu danych do krajów trzecich - potrzebna jest spójność oraz skuteczność systemu a także jednolita interpretacja. Te kwestie są najważniejsze z punktu widzenia gospodarki europejskiej. Kwestia ochrony danych osobowych jest bardzo złożona, ponieważ zbyt obszerne uregulowanie tego tematu może wyrządzić więcej szkód niż pożytku. PE chciałby zakończyć prace nad regulacjami ws. ochrony danych do 21-22 października a całość prac na poziomie unijnym - do maja przyszłego roku, przed wyborami europejskimi. Póki co Rada Europejska nie jest gotowa na przeprowadzenie rozmów trójstronnych, z uwagi na zastrzeżenia natury prawnej. Objęcie regulacjami władz publicznych, tj. współpracy policyjnej i współpracy wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych, doprowadzi do powstania wielu nowych prawnych konsekwencji, stąd konieczne jest ich doprecyzowanie. Co więcej, przepisy dyrektywy będą miały zastosowanie do przekazywania danych zarówno w kraju, jak i do transferów transgranicznych. Ostatnie problemy z inwigilacją obywateli przez NSA i skandal PRISM pokazały, jak ważna jest ochrona danych osobowych. Obecnie obowiązująca dyrektywa z 1995 r. wymaga aktualizacji, w szczególności w kontekście wejścia w życie Traktatu z Lizbony, w celu zapewnienia obywatelom właściwej ochrony danych. Eurodeputowany wyraził nadzieję, że kwestia ochrony danych osobowych nie sięgnie takiego poziomu debaty, jaki wywołała kwestia ACTA w Polsce. Kwestie NSA i PRISM bardziej interesują polityków i media niż obywateli. Są wprawdzie aktywiści w internecie, którzy reagują na ten temat, jednak zwykli ludzie się tym nie przejmują.

Senator **Edmund WITTBRODT** powiedział, że w Senacie odbyło się posiedzenie nt. ochrony danych osobowych i rozmawiał również na ten temat z GODO, gdzie uzyskał informacje, że ważne jest, by europejskie regulacje zostały przyjęte jak najszybciej. Przyznał, że cieszy go fakt, iż istotna jest ochrona danych osobowych obywateli. Za ważną uznał również kwestię wyrażenia zgody przez obywatela na udostępnianie danych.

Senator **Michał SEWERYŃSKI** podkreślił, że prace nad rozporządzeniem trwają od dłuższego czasu. Spytał, czy rozporządzenie proponuje jakieś szczególne, nowe środki przyczyniające się do poprawy poziomu ochrony danych.

Senator **Jarosław OBREMSKI** chciał wiedzieć, dlaczego ochrona danych osobowych musi być rozpatrywana na poziomie europejskim. Pytał, czy chodzi o siłę w negocjacjach z USA. Odnosząc się do kwestii profilowania, a więc rozpoznawania gustów, preferencji, itp., przyznał, że jest to potężne narzędzie marketingowe. Spytał, czy w ogóle możliwe jest

uregulowanie tych kwestii i czy w ustawodawstwie europejskim istnieje obowiązek raportowania i element cenzury ex-post – ujawniania negatywnych przypadków, w celu zapobiegania nagannym praktykom. W opinii Senatora ważne byłoby prowadzenie kontroli naruszeń post factum i szukanie możliwych sposobów zapobiegania tym naruszeniom.

Posel **Axel VOSS** powiedział, że jest szereg konkretnych przepisów, dotyczących danych osobowych, które zostały zaproponowane w rozporządzeniu. Należą do nich np. kwestie prywatności na życzenie i prywatności domyślnej. Bardzo ważne są przede wszystkim prawo do bycia zapomnianym, potrzeba wyrażenia zgody podczas wykorzystywania lub przetwarzania danych osobowych oraz wprowadzenie sankcji w przypadku naruszenia prawa. Niezależne krajowe organy nadzorujące ochronę danych zostaną wzmocnione. Konieczne jest również wypracowanie takich przepisów, które nie są zbyt daleko idące i nadgorliwe. Obywatele powinni być bardziej świadomi chronienia tych danych we współczesnym świecie. W rozporządzeniu znajdują się tzw. czerwone linie, które wyznaczają pewne granice, służące wzmocnieniu ochrony danych. W ten sposób powstanie struktura, które polepszy przestrzeganie praw podstawowych obywateli w całej Unii Europejskiej. Ponadto rozporządzenie w nowym brzmieniu zapewni lepszą ochronę konkurencyjności na wspólnym rynku.

Odnosząc się do kwestii profilowania, poseł podkreślił, że jest ono niezbędne do funkcjonowania wielu firm, ponieważ w ten sposób są one w stanie konstruować oferty dla poszczególnych grup klientów. Trzeba jednak odróżnić świat w internecie i świat poza nim. Bezpośredni marketing nie ustaje. Jeśli chodzi o świat w internecie – masowe przetwarzanie danych nie jest potrzebne. Odnosząc się do sankcji za łamanie praw ochrony danych – obecnie w PE podejmowane są próby znalezienia takich sankcji, które byłyby dotkliwe, bowiem np. 2 tys. EUR dla giganta internetowego to niedużo. Przyznał, że struktura sankcji mogłaby być lepsza, ale dało się wypracować system kar za łamanie ochrony danych.

Eurodeputowany **Jan Philipp ALBRECHT** powiedział, że obecnie obowiązująca dyrektywa z 1995 r. nie jest najgorsza, bowiem harmonizowała stanowienie prawa w dziedzinie ochrony danych osobowych i te przepisy są wykorzystywane jako wzorzec dla innych państw spoza UE. Problem polega na tym, że dyrektywa ta została przyjęta w czasie, kiedy narodził się internet na wielką skalę i nastąpił gwałtowny rozwój przetwarzania danych w internecie. Pojawiły się również zjawiska profilowania i przetwarzania danych, o wiele bardziej ingerujących w prywatność osób. W zależności od profilowania danych, wiedzy na temat preferencji, stanu zdrowia, poglądów politycznych, można te dane wykorzystywać w

przygotowywaniu modeli biznesowych. Z tego względu trzeba się zastanowić nad takimi ramami prawnymi, które by pozwoliły pozostawić decyzje w rękach jednostki. Chodzi o to, by konsument mógł zdecydować, czy jego dane będą chronione, czy nie.

W raporcie posła Axela Vossa z 2011, przyjętym przez PE, określono priorytety, które PE chciałby osiągnąć w obszarze ochrony danych osobowych, w szczególności w odniesieniu do przedsiębiorstw spoza UE, bowiem wiele firm szukało na miejsce prowadzenia działalności gospodarczej takiego państwa, w którym ochrona danych osobowych i ich egzekwowanie byłyby niskie. Obecnie 80-90% przypadków przetwarzania danych obywateli UE odbywa się nie w zgodzie z prawem krajowym, ale z prawem innego państwa, najczęściej spoza UE. Firmy spoza UE mogą funkcjonować w internecie a przepływy danych mają miejsce ponad granicami, co jest wyzwaniem. PE chciałby regulacji rynku europejskiego, które sprawiłyby, by każda firma, która chce funkcjonować w Europie, musiała je stosować. Trzeba przyjąć jeden wspólny standard. Konieczne jest stosowanie zasady samostanowienia przez konsumenta, przejrzystość i informowanie podmiotu o wykorzystywaniu jego danych. PE chce usprawnić stronę informowania i doprowadzić do lepszej współpracy urzędów ochrony danych osobowych. Na koniec poseł Albrecht podkreślił wagę wsparcia parlamentów narodowych i wywierania presji na rządy w Radzie, bowiem potrzebne jest sprawne działanie.

Senator **Michał SEWERYŃSKI** przypomniał, że podczas wcześniejszych debat w PE proponował, by w rozporządzeniu znalazł się przepis o pozostawieniu w prawie krajowym tych przepisów, które gwarantują wyższą ochronę danych osobowych, niż proponowane rozporządzenie. Jeśli przepisy krajowe idą dalej niż rozporządzenie, wówczas powinny pozostać w mocy.

Senator **Edmund WITTBRODT** powiedział, że polskie GIODO popiera proponowane przepisy i jest zdania, że te regulacje unijne powinny być przyjęte możliwie jak najszybciej. Senator spytał się, czy będzie to możliwe.

Poseł **ALBRECHT** odpowiedział, że PE zaproponował, by została zapewniona elastyczność na poziomie państw członkowskich. W opinii posła obecna propozycja to dobre rozwiązanie. Rada i PE mamy podobne poglądy. Poseł dodał, że jeśli posuniemy się dalej niż obecna propozycja, wówczas będzie to miało wpływ również na polskich obywateli, bowiem biznes przeniesie się tam, gdzie poziom ochrony będzie najniższy. Będą starali się ominąć regulacje rynku europejskiego. Poseł apelował, aby starać się zachować wysoki poziom ochrony w ramach europejskiego rozporządzenia. W jego opinii nie powinno się chronić polskiego

prawa, ale starać się zmienić rozporządzenie tak, by lepiej chroniło standardy ochrony obywateli. Są grupy interesu, które dążą do tego, by były zachowane niższe standardy. Jeśli senatorowie będą chronić własne prawo krajowe, wówczas nie będą chronić obywateli. Wszystkie parlamenty narodowe wiedzą, jak ważna jest ochrona obywateli. Ważne jest wspólne działanie i wypracowanie rozwiązania przed wyborami europejskimi. Dobrze jest, by wszyscy byli zaangażowani a parlamenty narodowe wpływały na Radę Ministrów.

2. Spotkanie ze sprawozdawcami Parlamentu Europejskiego z Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) nt. polityki energetycznej UE

Jako pierwsza głos zabrała eurodeputowana **Niki TZAVELA**, która jest sprawozdawcą PE na temat: rozmieszczenia infrastruktury paliw alternatywnych; omówienia "Energy Roadmap 2050"- strategii budowy gospodarki niskoemisyjnej oraz przemysłowych, energetycznych i innych aspektów gazu łupkowego oraz ropy. W opinii eurodeputowanej Niki Tzavela Polska jest postrzegana jako wschodzące mocarstwo energetyczne. Wyraziła nadzieję, że ta wizja się spełni. Poinformowała senatorów, że jako sprawozdawca ds. gazu łupkowego odwiedziła Polskę. Nie śledziła najnowszych zmian w Polsce, ale obserwuje sytuację w Wielkiej Brytanii, jeśli chodzi o gaz łupkowy. Udało się tam przyjąć pewne akty prawne, dotyczące gazu łupkowego. Warto jest, by Polska poszła za przykładem rozwiązań brytyjskich. Następnie eurodeputowana podkreśliła, że Europa to nie ten sam przypadek, co USA. Co więcej, w Europie przedstawia się wiele fałszywych informacji, m.in. na temat szczelinowania.

Jerzy BUZEK sprawozdawca na temat tworzenia sprawnego rynku wewnętrznego, powiedział, że od 2004 r. zajmuje się energetyką. Podkreślił, że istotne jest wykorzystanie wszystkich możliwych źródeł energii. Na początku należy rozsądnie wykorzystać węgiel i zastosować najnowocześniejsze technologie. Poseł był sprawozdawcą nt. strategicznych technologii energetycznych – energetyka odnawialna, sieci energetyczne, paliwa kopalne, które są bardzo ważne dla Polski. Poseł Buzek powiedział, że był uczestnikiem dyskusji nt. paktu klimatycznego i szczytów klimatycznych. Ważne jest, by razem z UE także inne kraje podejmowały wysiłek ograniczania emisji CO₂. Konieczne jest jednak właściwe wyważenie akcentów z tym związanych. Poseł Buzek powiedział, że II pakiet energetyczny daje szansę na tworzenie wspólnoty energetycznej, którą poseł Buzek zaproponował wspólnie z Jacques Delorse. Na koniec podkreślił, że był sprawozdawcą raportu nt. wewnętrznego rynku energii, który jest bardzo ważny dla bezpieczeństwa energetycznego. W raporcie, przyjętym

90% większością głosów przez członków PE, Parlament Europejski postuluje o jak najszybsze wdrożenie wspólnego rynku energii i liberalizującego go trzeciego pakietu energetycznego. Zdaniem PE, zaowocuje to wzmocnioną konkurencją na unijnym rynku, a tym samym niższymi cenami energii. W raporcie wyrażono też poparcie dla uniezależnienia cen gazu od cen ropy. Raport ma na celu zagwarantowanie czystego, zdrowego środowiska dla nowych pokoleń. Na koniec poseł Buzek powiedział, że polityka energetyczna integruje Europejczyków, co jest rzadkością w UE.

Konrad SZYMAŃSKI, który jest sprawozdawcą PE na temat Zielonej Księgi: Ramy polityki klimatycznej i energetycznej 2030 oraz sprawozdawcą cieniem praktycznie wszystkich projektów związanych z energetyką, poinformował, że będzie uczestniczył wraz z 10-osobową delegacją w konferencji COP2013 - Konferencji ONZ ds. Zapobiegania Zmianom Klimatu, która odbędzie się w dniach 11-22 listopada 2013 roku w Warszawie. Będą to międzynarodowe globalne negocjacje klimatyczne, podczas których podejmowane będą wspólne wysiłki na rzecz redukcji emisji CO₂. Poseł podkreślił, że zmiana celu w zakresie redukcji CO₂ musi być powiązana z porozumieniem globalnym lub porozumieniem, które dotyczyłoby przynajmniej 6 głównych gospodarek światowych – USA, Chin, Indii, Brazylii, Rosji i UE. Taki nowy cel redukcyjny musi być także poprzedzony dokładną analizą makroekonomiczną dla całej UE i poszczególnych państw członkowskich, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii wolnego handlu z głównymi partnerami, tj. USA.

Poseł zauważył, że istnienie unijnej polityki energetycznej może dziwić, bowiem polityka ta jest wyłączona z Traktatu. Przejawem ogromnej wagi tej polityki jest jednak frekwencja po stronie PE podczas spotkania z senatorami. Pomimo wyłączenia tej polityki z Traktatu, UE wpływa na politykę energetyczną środkami pośrednimi. Po pierwsze, jest to związane z polityką konkurencji – z punktu widzenia Polski panują nierówne stosunki handlowe z naszym zewnętrznym dostawcą gazu, jakim jest Rosja. Polityka konkurencji UE w znacznym stopniu przyczyniła się do wzmocnienia pozycji negocjacyjnej Polski. Gdy polski rząd chciał podpisać niekorzystny kontrakt z Rosją, Komisja Europejska się temu przeciwstawiła.

Poseł Szymański podkreślił ponadto, że rozwój infrastruktury energetycznej jest niejednoznacznie pozytywny w obszarze finansowania LNG, interkonektorów transgranicznych, itp. Rozporządzenie temu poświęcone nakłada obowiązki prawne, które mają pośredni wpływ na energetykę – ochrona środowiska, polityka klimatyczna, nacisk na posunięcia zbyt szybkie, oderwane od warunków rynkowych, co powoduje zaburzenia funkcjonowania sieci energetycznych. Kolejna kwestia to dekarbonizacja, powodująca

radikalny wzrost cen energii. Mamy do czynienia z niewyważonymi celami, bowiem z jednej strony UE próbuje prowadzić restrykcyjną politykę klimatyczną, podczas gdy z drugiej strony chce zapewnić dostępność energii i wysoką konkurencyjność gospodarki, o czym często zapominamy. Trzeci ważny aspekt polityki energetycznej dotyczy ochrony środowiska – UE jest przewrażliwiona na punkcie paliw kopalnych, w szczególności ze źródeł niekonwencjonalnych. Europa jest jedynym kontynentem, który wciąż nie podejmuje żadnych kroków i w związku z tym ta szansa, związana z gazem łupkowym, może uciec na zawsze. Jeśli nie uregulujemy tych kwestii, wówczas spotkamy się z Gazpromem (komisarze ds. konkurencyjności - Almunia i energii - Oettinger) bez żadnej karty przetargowej w rękę. Poseł jest zdania, że PE w swoim stanowisku powinien odejść od proponowania 3 niezależnych celów w zakresie udziału energii odnawialnej, efektywności energetycznej i redukcji emisji CO₂.

Jolanta HIBNER specjalizuje się w komisji ITRE w tematyce gazu łupkowego, biopaliw i odnawialnych źródeł energii. Posłanka podkreśliła, że ustalone zostało, iż w Europie będzie realizowany mix energetyczny i że potrzebny jest wewnętrzny rynek energii. Określiła to mianem rewolucji, ponieważ wiele krajów może łączyć różne źródła energii, w zależności od ich zapotrzebowania. Ważne jest połączenie energii ze źródeł konwencjonalnych i niekonwencjonalnych. W jej opinii uruchomienie wewnętrznego rynku energii to ogromne wyzwanie dla całej Unii Europejskiej. W dzisiejszym świecie ekonomiczno-gospodarczej niepewności potrzeba pewnych i niezawodnych dostaw energii oraz jej wieloaspektowego wykorzystywania, mając równocześnie na uwadze zapewnienie przystępnych cen gazu i energii dla obywateli krajów członkowskich. Obecnie prowadzone są badania nt. energii odnawialnej. Określana jest ona mianem energii przyszłości. Unijna mapa drogowa przewiduje redukcję emisji dwutlenku węgla na poziomie 80-95 procent do 2050 r. Jednak taki cel byłby realny, jeśli mielibyśmy rozwinięte nowoczesne technologie. Podkreśliła, że przekonywanie PE do gazu łupkowego i próby udowodnienia, że wpłynie on korzystnie na miks energetyczny, napotyka na ogromne trudności. Ważne jest przekonanie społeczności lokalnych, że to jest bezpieczna metoda, która nie niszczy środowiska. Eurodeputowana powiedziała, że poszukiwania gazu łupkowego zostaną znacznie wydłużone, a firmy zniechęcą się do nich, jeśli Parlament Europejski przyjmie w październiku propozycję Komisji Środowiska, która zakłada objęcie fazy poszukiwawczej ekspertami środowiskowymi. Ostrzegła, że objęcie obowiązkiem sporządzenia pełnej oceny oddziaływania na środowisko fazy poszukiwawczej może poważnie zagrozić lub nawet uniemożliwić wydobywanie węglowodorów niekonwencjonalnych w Europie. Odniosła się również do przyjętej przez PE regulacji w zakresie wytwarzania biopaliw, którą określiła jako

daleko niesatysfakcjonującą. Wprowadzone ograniczenie dla biokomponentów konwencjonalnych może w praktyce oznaczać wyrok dla całych grup producenckich zajmujących się produkcją biopaliw. Poważne wątpliwości budzą również przyjęte wartości emisji wynikające z zaproponowanego czynnika ILUC dla poszczególnych surowców rolniczych w oparciu o niepewne dane i skomplikowaną metodologię obliczeń.

Kwestie te są szczególnie istotne w świetle informacji, krążących po PE, zgodnie z którymi Komisja Europejska szykuje dyrektywę dotyczącą węglowodorów niekonwencjonalnych. Do tych informacji dotarł europoseł Bogusław Sonik powołując się na źródła z dyrekcji ds. środowiska w Komisji Europejskiej (DG ENVI). Poseł podkreślił, że DG ENVI jest zdeterminowane, aby gaz łupkowy objąć europejskimi ramami legislacyjnymi, propozycja tekstu krąży już w Komisji i w najbliższych dniach będzie przedstawiona do konsultacji innym dyrekcjom generalnym. Ocena wpływu, zwraca uwagę głównie na kwestie dotyczące chemikaliów, konstrukcji odwiertu i recyklingu wody – poinformował poseł Sonik. Podkreślił, że liczy na to że, oprócz aspektów środowiskowych w ostatecznej decyzji zostaną wzięte pod uwagę argumenty dotyczące cen energii, konkurencyjności europejskiego przemysłu i bezpieczeństwa energetycznego Europy.

Kolejnym mówcą był poseł **Adam Gierek** - sprawozdawca na temat propozycji decyzji Rady dotyczącej wieloletnich wskazówek technicznych dla programu badawczego w ramach Funduszu Badawczego Węgla i Stali oraz nt. "Od teorii do praktyki: szeroko zakrojona strategia innowacji UE". Eurodeputowany Gierek podkreślił, że PE znajduje się pod dużym wpływem grup lobbystów, którzy wpływają na kształt polityki energetycznej Unii Europejskiej. Energia decyduje o kondycji gospodarki – w szczególności tej części gospodarki, która produkuje surowce, tworzywa, itp. Zostało zgłoszonych wiele poprawek do pakietu klimatyczno-energetycznego. Przyjęto 6 regulacji, nie z każdą z nich poseł się jednak zgadza. Handel emisjami ETS to problematyczna regulacja. Kwestia dotycząca wykorzystania CCS – technologii zupełnie niezbadanej, również wzbudza zrozumiałe zaniepokojenie. PE uchwała legislację, choć nie wiadomo, czy ta technologia tak naprawdę istnieje. Na koniec stwierdził, że UE narzuca przymusowe decyzje, za które trzeba płacić wysoką cenę. Huta Katowice ogranicza produkcję a wiele energochłonnych przemysłów przenosi się na Daleki Wschód. Jedną z konsekwencji polityki energetyczno-klimatycznej UE jest upadek przemysłu motoryzacyjnego w Europie – spadek sprzedaży z 17 mln samochodów do 12 mln.

Eurodeputowana **Maria DA GRAÇA CARVALHO** specjalizuje się w komisji ITRE w tematyce europejskiego programu inteligentnej energii, kwestiach energetyki i paliw oraz

kosztu energii. Jest poza tym sprawozdawcą na temat propozycji decyzji Rady ustanawiającej specjalny Program Implementacyjny Horyzont 2020 – Ramy Programowe dla Badań i Innowacji (2014 - 2020) oraz ułatwień w implementacji Ram Programowych dla Badań i Innowacji. Eurodeputowana podkreśliła, polityka Unii Europejskiej w zakresie badań naukowych i innowacji ma szczególne znaczenie dla konkurencyjności Unii. Celem jest przystosowanie UE do zmieniającego się świata poprzez prowadzenie takiej polityki w zakresie badań naukowych, która uczyni z Unii lidera w zakresie technologii, a tym samym przyczyni się do tworzenia miejsc pracy i ożywienia gospodarki. Zaznaczyła, że w społeczeństwie następuje wiele zmian w związku ze zmianami klimatycznymi oraz kwestiami dotyczącymi energetyki. W swojej propozycji sprawozdania zaproponowała zwiększony budżet na energetykę o 10% w stosunku do propozycji Komisji Europejskiej. Ponadto zaproponowała również rozszerzony zakres technologii oraz badań naukowych. Istotne są takie obszary, jak wydajność energetyczna, przechowywanie energii, makrogeneracja a także CCS (wychwytywanie i składowanie CO₂) oraz CCU (wychwytywanie i utylizacja dwutlenku węgla w zielonej gospodarce). Co ważne, w PE podkreślono znaczenie energetyki w kontekście rynkowym. W przyszłości ten element będzie włączony do Strategii Horyzont 2020. Działania będą projektowane w sposób wspierający konkurencyjność przemysłową poprzez stymulowanie przemysłu, aby doprowadzić do większych inwestycji w badania naukowe i innowacje oraz aby poprawić zwłaszcza jego efektywność energetyczną i efektywne gospodarowanie zasobami. Badania i innowacje zapewnią środki na obniżenie uzależnienia Unii od paliw kopalnych i przyczynią się do spełnienia celów politycznych w zakresie energii i zmiany klimatu na 2020 r. (10% paliw stosowanych w transporcie ma pochodzić ze źródeł odnawialnych, a emisja gazów cieplarnianych ma zostać obniżona o 20%). Na koniec podkreśliła, że bardzo istotne jest promowanie doskonałości instytucji, ale nie tylko tych największych, ale również zapewnienie dostępu mniejszym ośrodkom badawczym do funduszy poprzez programy twinningowe. Podsumowując, ważne jest podejmowanie wiarygodnych decyzji w zakresie polityki energetycznej oraz zapewnienie przyjaznej dla konsumentów europejskiej sieci energetycznej i gazowej.

Eurodeputowana **Pilar del CASTILLO VERA** jest koordynatorem EPP w komisji ITRE i specjalizuje się w obszarze energetyki w tematyce odnawialnych źródeł energii, podmorskich złóż ropy naftowej i wydobycia gazu oraz efektywności energetycznej. Jest również sprawozdawcą na temat nowej Agendy Cyfrowej dla Europy: 2015.eu. Eurodeputowana podkreśliła, że budujące dla Polski powinno być to, że polscy posłowie do PE, niezależnie od przekonań politycznych, zawsze wspólnie bronią interesów Polski w obszarze energetyki.

Realizacja interesu Polski w obszarze energetyki, jako cel nadrzędny oraz realizacja ambitnych celów – to polityka posłów do PE z Polski.

Eurodeputowana podkreśliła, że energetyka to bardzo szeroki temat. Zaznaczyła, że dwie kwestie są bardzo istotne. Po pierwsze – w przyszłej kadencji PE będzie się koncentrował na temacie energetyki. Obecnie trwa żywa debata, dotycząca celów, które w przyszłości będzie miała UE: czy będą one dotyczyły redukcji emisji CO₂, efektywności energetycznej czy też energetyki odnawialnej. Prezydent Francji Francois Hollande zaproponował cel 40% redukcji CO₂. Nie zaproponował dwóch pozostałych celów. Wielka Brytania zaproponowała jeden wspólny cel, ale nie kwantyfikowalny. Komisarz Oettinger wydaje się stawiać na realizację celów efektywności energetycznej i energetyki odnawialnej. Podkreśliła, że ma nadzieję, że uda się podczas posiedzenia COP2013 w Warszawie wypracować porozumienie międzynarodowe, co do wspólnego celu w obszarze energetyki. W opinii eurodeputowanej, Polska będzie miała spore trudności, jeśli ustalony zostanie tylko jeden cel UE w obszarze energetyki. Spytała się senatorów o ich zdanie na ten temat. Odnosząc się do kwestii CCS, przyznała, że technologia ta nie jest do końca dopracowana.

Eurodeputowana **Satu HASSI** (Finlandia) powiedziała, że jeśli chodzi o podejmowanie decyzji europejskich, to Polska opowiada się za wykorzystaniem węgla i gazu łupkowego. Polska, która organizuje następny szczyt klimatyczny – będzie chciała większej roli dla paliw kopalnych, niż to było w przeszłości. Spytała, czy Polska nie zauważa kwestii zmian klimatycznych. Zwróciła uwagę na zeszłoroczne sprawozdanie Międzynarodowej Agencji Energetycznej, która stwierdziła, że jeśli ludzkość chce zapobiec problemowi zmian klimatycznych, dwie trzecie paliw kopalnych powinny pozostać pod ziemią. Dodała, że ubiegłe dziesięciolecie było najcieplejszym w historii.

W spotkaniu udział wzięli również europosłowie **Jürgen CREUTZMANN**, który specjalizuje się w tematyce wewnętrznego rynku energii, **Lena KOLARSKA-BOBIŃSKA**, która zajmuje się tematyką gazu łupkowego, infrastruktury energetycznej i kwestią wydobycia gazu oraz **Miloslav RANSDORF** - sprawozdawca na temat zastosowania i wpływu pomiaru środków efektywności energetycznej w ramach Polityki Spójności.

Senator **Stanisław IWAN** podkreślił, że jeśli chodzi o wydobycie gazu łupkowego, to złoża tego gazu w Europie znajdują się znacznie głębiej pod powierzchnią niż w USA, co powoduje, że wiercenia te są znacznie bezpieczniejsze dla środowiska – na przykład dla obszarów wodonośnych. Polski Instytut Geologiczny przeprowadził badania na szeroką skalę,

z których wynika, że zagrożenie dla środowiska jest nie większe niż w przypadku wydobycia gazu konwencjonalnego, a tym Europa zajmuje się od co najmniej 100 lat. Wydobycie gazu konwencjonalnego, ale także łupkowego, ma charakter przedsięwzięć lokalnych na zdefiniowanym i ograniczonym niezbyt wielkim obszarze. W związku z tym, zgodnie z zasadą proporcjonalności i pomocniczości, nie są potrzebne żadne uregulowania unijne, bo problematyka z tym związana jest i powinna być objęta regulacjami krajowymi. Co więcej, dotyczy to mniejszości krajów UE. Skrytykował następnie projekt sprawozdania włoskiego posła Andrea Zanoniego w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko naturalne, który określił mianem kierującego się populizmem i zbędnego. Następnie Senator zaznaczył, że popiera budowanie wewnętrznego rynku energii. Zaznaczył również, że przy budowaniu takiego rynku bardzo ważne jest wzięcie pod uwagę jego wpływu na wysokość cen oraz konkurencyjność. W tym celu należy dążyć do wycofania istniejących oraz niewprowadzania nowych mechanizmów, które zakłócałyby konkurencję na tworzącym się wspólnym rynku energii. Za ważne uznał również budowanie interkonektorów, które są istotnym elementem eliminacji tzw. wysp energetycznych. Ma to szczególne znaczenie dla nowych państw unijnych. Senator Iwan zwrócił również uwagę na to, że w polityce energetycznej, która ma być realizowana do roku 2020, nie ma komponentu, który umożliwiłby dofinansowanie inwestycji w nowe źródła konwencjonalne. Tylko poprzez podniesienie sprawności wytwarzania i zastosowania najnowszych technologii można zmniejszyć ze 100% do 60% emisję CO₂ z tych źródeł. Jest to bardzo ważny temat, który jednak nie może się przebić w dyskusjach w UE, która walczy z węglem. W kontekście technologii CCS senator Iwan skrytykował lansowanie jej na obecnym poziomie rozwoju tej technologii, podkreślając jej energochłonność a także nasze zobowiązanie do zachowania jak największej ilości pierwotnych kopalnych nieodnawialnych nośników energii dla przyszłych pokoleń. Zaznaczył, że zastosowanie tej technologii oznacza przyspieszone zużycie pokładów węgla, bo trzeba go spalić o 20-30% więcej. Oznacza to, że efektywna sprawność wytwarzania energii elektrycznej obniży się w związku z tym z ok. 45 do ok. 30%.

Senator **Edmund WITTBRODT** podkreślił, że bardzo ważne jest szukanie rozwiązań w skali globalnej i sprzymierzeńców polityki europejskiej. Ważne jest również, by przygotowując takie rozwiązanie zwrócić uwagę nie tylko na kwestie polityki, ale również gospodarki i konkurencyjności.

Eurodeputowana **Nicki TZAVELA** podkreśliła, że Polska ma duże pokłady gazu łupkowego. Jeśli są takie surowce dostępne, należy dać im szansę. Istnieje potrzeba przygotowania

sprawozdania w komisji ITRE dotyczącego gazu łupkowego. Jeśli możliwość wydobycia gazu łupkowego zostanie zahamowana ze względów ekologicznych – wówczas komisja ITRE nie przygotuje takiego sprawozdania. W PE jest silne lobby przeciwne gazowi łupkowemu oraz wiele grup nacisku, co stanowi zagrożenie dla perspektywy wprowadzenia tej technologii. Eurodeputowana stwierdziła, że wydobycie gazu łupkowego może nie być dozwolone jedynie pod warunkiem, że będzie stwarzało zagrożenie dla ludności. Nie może być jednak tak, że ze względów ekologicznych gaz łupkowy nie będzie wykorzystywany. Nie możemy się pozbawić Europy takiej szansy i takich możliwości.

3. Spotkanie z polskimi posłami do PE

Podczas lunchu na zaproszenie Przewodniczącego parlamentu Europejskiego Martina Schulza, którego reprezentował Wiceprzewodniczący PE Jacek **Protasiewicz**, Senatorowie spotkali się z następującymi posłami do PE: Jerzym **Buzkiem**, Tadeuszem **Cymańskim**, Adamem **Gierkiem**, Małgorzatą **Handzlik**, Jolantą **Hibner**, Danutą **Hübner**, Sidonią **Jędrzejewską**, Pawłem **Kowalem**, Janem **Kozłowskim**, Janem **Olbrychtem**, Jackiem **Saryusz-Wolskim** i Konradem **Szymańskim**. Eurodeputowani opowiedzieli Senatorom o tym, czym obecnie zajmują się w Parlamencie Europejskim i jakie kwestie są dla nich najważniejsze.

Opracowała:

Dr Magdalena Skulimowska